

Mur berliński jako granica i linia frontu w czasach zimnej wojny

Aleksandra Trzcielińska-Polus¹

Streszczenie:

Celem artykułu jest prezentacja okoliczności budowy, a następnie funkcji pełnionych w czasach zimnej wojny przez mur berliński. Mur został wzniesiony w 1961 r. i stanowił efekt kulminacji konfliktu między ZSRR i aliantami zachodnimi. Władzom w NRD zależało na jego budowie, aby zatrzymać emigrację ludności z Niemiec Wschodnich do Berlina Zachodniego, a następnie do RFN.

Po 2015 r. na granicach wielu państw europejskich także budowane są mury, mające uniemożliwić wjazd imigrantów, szczególnie nielegalnych. W tym kontekście warto przyjrzeć się funkcjom pełnionym przez mur berliński, w tym funkcji: politycznej, strategicznej, ekonomicznej, społecznej, symbolicznej i kulturotwórczej. Na podstawie ww. funkcji można wnioskować o skutkach, jakie spowodował. Bezsprzecznie mur przyczynił się do pogorszenia sytuacji społeczeństwa Berlina wschodniego i całych wschodnich Niemiec oraz do tragedii wielu rodzin. Jednocześnie jednak doszło do wzmocnienia władz NRD. Konsekwencje funkcjonowania muru miały jednak także ogromny wpływ na sytuację w całej Europie, a nawet w świecie.

Słowa kluczowe:

mur berliński, granica, zimna wojna, funkcje granicy

Link do artykułu:

http://www.pogranicze.uni.opole.pl/biblioteka/docs/tom6/polus_t6n1.pdf

Standard cytowania (APA):

Trzcielińska-Polus, A. (2018). Mur berliński jako granica i linia frontu w czasach zimnej wojny. *Pogranicze. Polish Borderlands Studies*, t. 6, nr 1, s. 11-30.

Mury budowano w świecie od najdawniejszych czasów, otaczając nimi grody, osady i miasta. Mury broniły dostępu do zamków i innych siedzib władców. Cel zawsze był jeden: chronić przed atakiem ze strony wroga zewnętrznego i zapewnić tym samym bezpieczeństwo ludziom i dobytkowi znajdującym się w przestrzeni otoczonej murem. Mury były i są postrzegane powszechnie jako

¹ dr hab. Aleksandra Trzcielińska-Polus, prof. UO – kierownik Katedry Stosunków Międzynarodowych w Instytucie Politologii Uniwersytetu Opolskiego; e-mail: apolus@uni.opole.pl.

zabezpieczenie przed wrogiem – uniemożliwiają agresję lub wspomagają obronę w sytuacji ataku. W czasach współczesnych (w drugiej dekadzie XXI w.) mury służą zahamowaniu, redukcji i kontroli przepływu osób (np. mur rozgraniczający Izrael od Palestyny, czy mur na granicy USA i Meksyku), a niekiedy również wykluczeniu (np. mur zbudowany w 1999 r. w Usti nad Łabą, odgradzający Czechów od Romów). Mury mają oddzielać ludzi, którzy czują się zagrożeni od tych, którzy postrzegani są jako nosiciele owego zagrożenia. W kontekście toczących się obecnie dyskusji na temat skuteczności murów granicznych, mających zatrzymać napływ uchodźców (przede wszystkim nielegalnych imigrantów), zasadne staje się pytanie: jakie funkcje przypisać można murom w przeszłości oraz jaki jest bilans korzyści i strat z nimi związanych. Egzemplifikacją funkcji pełnionych przez mury w czasach zimnej wojny oraz łączących się z tym konsekwencji jest mur berliński. Niniejszy artykuł prezentuje w części wstępnej okoliczności budowy i funkcjonowania tytułowego muru. Zasadniczą część pracy zawiera katalog funkcji, jakie można mu przypisać zarówno w czasie jego stawiania, istnienia, jak i po zburzeniu. W podsumowaniu dokonana zostanie próba ekstrapolacji wyodrębnionych funkcji w odniesieniu do stawianych obecnie murów granicznych.

Artykuł powstał w oparciu o wybrane publikacje niemieckie² zawierające wyniki badań naukowych oraz wspomnienia, relacje i opinie prezentowane przez naukowców, polityków, mieszkańców i gości Berlina oraz dziennikarzy na temat znaczenia muru berlińskiego w stosunkach politycznych, gospodarczych i społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem przytaczanych argumentów „za” jego budową oraz „przeciw”.

Uwarunkowania budowy i funkcjonowania muru berlińskiego

Mury znamionują kryzysowe sytuacje i budowane są w miejscach (regionach, państwach) istniejących bądź potencjalnych konfliktów. Do takich miejsc bez wątplenia należała po zakończeniu II wojny światowej historyczna stolica Prus, Cesarstwa Niemieckiego, Republiki Weimarskiej i III Rzeszy – Berlin. Z miastem tym immanentnie związane było pojęcie „kryzys”. Pierwszy powojenny „kryzys berliński” rozpoczął się 24 czerwca 1948 r. wraz z zablokowaniem dróg dojazdowych i wstrzymaniem dostaw żywności oraz energii do zachodnich sektorów Berlina. W odpowiedzi stworzony został most powietrzny, którym przez prawie rok zaopatrywano zachodnich berlińczyków w niezbędne im do życia

2 Bibliografia publikacji dotyczących muru berlińskiego, w tym szczególnie książek zawierających wspomnienia berlińczyków i turystów odwiedzających to miasto, a także ofiar reżimu wschodnioniemieckiego, jest bardzo obszerna. W artykule wykorzystano zaledwie niewielką jej część ze zbiorów biblioteki Uniwersytetu Technicznego w Chemnitz.

artykuły i materiały. Drugi „kryzys berliński” wywołany został przez ultimatum Nikity Chruszczowa przywódcy ZSRR³, który domagał się wycofania alianckich sił zbrojnych z zachodnich sektorów okupacyjnych Berlina (Lemke 2011: 32-48). Alfons Dalma, opisując kulisy i przebieg tego kryzysu, zauważa, że w jego wyniku „nigdzie na świecie nie stały tak blisko naprzeciwko siebie mocarstwa zachodnie i Związek Radziecki, jak w Berlinie” (Dalma 1962: 7). Jednym ze skutków „drugiego kryzysu” dotyczącego Berlina była decyzja Moskwy przyzwalająca na budowę muru berlińskiego (Uhl 2009)⁴.

Zasieki, a następnie mur ciągnęły się na długości 156,4 km, oddzielając Berlin Zachodni od wschodniego oraz od Brandenburgii. Mur przebiegający przez obszar zabudowany liczył 63,8 km, wzdłuż lasów – 32 km, wzdłuż obszaru otwartego – 22,7 km, po wodach granicznych (rzeki i jeziora) – 38 km. Mur tworzyły dwie linie fortyfikacji wysokie na ok. 4 m. Obszar między nimi stanowiła tzw. strefa śmierci, gdzie znajdowały się zapory przeciwczołgowe, miny, rowy, bunkry, wieże strażnicze i systematycznie modernizowane urządzenia alarmowe, mające za zadanie wykrywać próby i uniemożliwiać przekraczanie linii granicznej przez potencjalnych uciekinierów z NRD. Nieodłącznym elementem kojarzonym z murem były także psy – owczarki niemieckie, szkolone w ośrodku Stasi w Lobetal niedaleko Berlina. W 1989 r. ich liczba sięgała tysiąca. Mur był czterokrotnie rozbudowywany i ciągle wzbogacany o nowe urządzenia sygnalizacyjno-alarmowe.

Berlin – miasto podzielone po II wojnie światowej na cztery sektory, gdzie sektor wschodni stanowił stolicę Niemieckiej Republiki Demokratycznej – określany był mianem „najsłabszego ogniwa” zachodnich aliantów (*die schwächste Stelle des Westens*). Nazywany był też powszechnie i faktycznie stanowił „miasto frontowe zimnej wojny” (*Frontstadt des Kalten Krieges*). Było to miejsce, gdzie doświadczenia związane z przebiegiem linii granicznej, w tym przede wszystkim z wyznaczającym granicę tytułowym murem, były boleśnie odczuwane przez mieszkańców miasta oraz miały negatywny wpływ na ich życie codzienne.

Linia frontu w Berlinie była zarówno widoczna (materialna) – w postaci betonowego muru, jak i niewidoczna, gdyż skoncentrowane po obu stronach muru siły wywiadowcze Wschodu i Zachodu (głównie CIA i KGB) prowadziły tu permanentnie niewidzialną wojnę (Münkel 2011: 67). Niewidoczne (aczkolwiek silnie odczuwalne) stały się w konsekwencji także mury mentalne, które

3 Chodzi o noty dyplomatyczne skierowane do mocarstw zachodnich z 27.11.1958 i 4.06.1961 r.

4 Matthias Uhl z Niemieckiego Instytutu Historycznego w Moskwie stwierdził na podstawie 19-stronicowego protokołu z rozmowy Waltera Ulbrichta i Nikity Chruszczowa z 1 sierpnia 1961 r. - dokumentu udostępnionego mu przez rosyjskie Archiwum Państwowe Historii Najnowszej, że decyzję o budowie muru podjął sekretarz generalny KPZR.

przetrwały do obecnych czasów (podział na *Wessis* i *Ossis*), a ukształtowane zostały w umysłach ludzkich przez 28 lat 2 miesiące i 27 dni istnienia muru (łącznie 10 315 dni⁵; Sikorski i Laabs 1997: 8).

Do obalenia muru berlińskiego w listopadzie 1989 r. i jednoczesnego trwania, a także powstawania dziś nowych niewidocznych murów (np. między biednymi i bogatymi, miastami i prowincją, *offline* i *online*) nawiązał m.in. prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier w Moguncji podczas obchodów Dnia Jedności Niemiec 3 października 2017 r. Stwierdził on, że powstałe nowe mury „bez zasieków i pasów śmierci (...) stanowią mury wyobcowania, rozczarowania i gniewu” (*Tag der deutschen Einheit... 2017*). Za tymi murami, zdaniem prezydenta, wzniesiona jest dziś głęboka nieufność wobec demokracji i jej przedstawicieli.

Monstrualny mur berliński – stanowiący granicę dwóch systemów i dwóch światów – zaczęto budować na polecenie Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) w nocy z 12 na 13 sierpnia 1961 r. Zablockowanie dostępu do Berlina Zachodniego (zamkniętych zostało 95 ulic) i rozpoczęcie stawiania umocnień, początkowo z drutu kolczastego, później z cegieł i betonu, nazwano operacją „Mur Chiński”. Potrzebę budowy muru kierownictwo SED w specjalnym oświadczeniu skierowanym do mieszkańców NRD tłumaczyło koniecznością reakcji na „propozycję” (*Vorschlag*) państw Układu Warszawskiego, jaka złożona została Izbie Ludowej i rządowi Niemiec Wschodnich, dotyczącą wprowadzenia kontroli na granicy z Berlinem Zachodnim i zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom Berlina Wschodniego (Rühle i Holzweißig 1981: 94). Tak więc kolektywną wolą państw członkowskich wschodniego paktu polityczno-militarnego, których przywódcy debatowali w Moskwie od 3 do 5 sierpnia 1961 r., uzasadniał Walter Ulbricht budowę muru. Jednocześnie należy stwierdzić, że materiały do jego budowy były z pewnością już dużo wcześniej produkowane i gromadzone. Przygotowania do realizacji tak szeroko zakrojonego przedsięwzięcia musiały trwać co najmniej od roku.

Mur berliński kojarzony jest z wieloma paradoksami. Sprzeczności wewnętrzne i zewnętrzne, autentyczne i pozorne można w jego kontekście mnożyć. Warto wspomnieć choćby o kilku. Po pierwsze, we wschodnich Niemczech celem polityki Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec – SED (co najmniej do końca lat sześćdziesiątych, tj. do objęcia władzy w RFN przez koalicję SPD/FDP z Willy Brandtem jako kanclerzem), było zjednoczenie całych Niemiec. Co prawda, miało się to odbyć na zasadach dyktowanych przez NRD, czego konsekwencją miał

5 5 lutego 2018 r. minęło 10 315 dni od upadku muru. Z tej okazji w mediach niemieckich ukazało się wiele wspomnień i analiz dotyczących zrastania się i trwania podziałów w obu częściach Berlina.

być system socjalistyczny funkcjonujący w zjednoczonym państwie niemieckim. Jednak wbrew i na przekór temu dążeniu zbudowano mur, który spotęgował podziały, zamiast przyspieszyć proces łączenia.

Po drugie, paradoksem podzielonego szczelną granicą Berlina, nazwać należy fakt, że Nikita Chruszczow zwrócił się dwukrotnie przed wzniesieniem muru do rządów mocarstw zachodnich ze wspomnianym wcześniej ultimatum dotyczącym statusu Berlina Zachodniego, w którym domagał się przekształcenia zachodnich sektorów w wolne miasto (*freie Stadt Berlin*; Rühle i Holzweißig 1981: 24). W koncepcji przywódcy ZSRR „wolne miasto” oznaczać miało nie tylko miasto samorządne (zgodnie z rozumieniem tego określenia od czasów średniowiecza), ale przede wszystkim zdemilitaryzowane – bez stacjonujących tam oddziałów wojsk alianckich. W potocznym rozumieniu „wolne miasto” nie tylko autonomicznie zarządza swoim terytorium lecz i jego mieszkańcy są wolnymi obywatelami. Specyficzny status Berlina Zachodniego, w tym obecność wojsk alianckich, wywoływał spory prawników, czy jest to miasto okupowane i niesuwerenne czy samorządne. Nie rozstrzygając tego dylematu, faktem jest, że wkrótce po drugiej nocy Chruszczowa miasto zostało autentycznie zniewolone w wyniku otoczenia go murem i zasiekami, mimo iż dwa miesiące wcześniej podczas jednej z konferencji prasowych, w której uczestniczyło ponad 300 dziennikarzy, przywódca NRD – Walter Ulbricht zapewniał, że „nikt nie zamierza wznosić muru” (Rühle i Holzweißig 1981: 71-72).

Pozornym paradoksem, a po analizie innych kroków podjętych (czy zaniechania ich podjęcia) przez administrację amerykańską – elementem konsekwentnej polityki USA – nazwać należy informację, że „projektodawcą” budowy muru był amerykański senator z ramienia Partii Demokratycznej William Fulbright – przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych w Senacie. To on miał zaproponować, aby za pomocą muru zakończyć *exodus* mieszkańców NRD. Biały Dom nie odciął się od jego wypowiedzi, dając sygnał Chruszczowowi, iż USA nie podejmą interwencji w sytuacji realizacji tego przedsięwzięcia (Kornelius 2011; Schweitzer 2015).

Heiner Timmermann w podtytule stanowiącym motto wydanej pod jego redakcją książki na temat budowy muru berlińskiego nazywa ironią historii fakt, że motywem zarówno budowy, jak i upadku muru berlińskiego była chęć wyjazdu mieszkańców Niemiec wschodnich na Zachód (Timmermann 2002). Jesienią 1989 r. jednym z żądań zgłaszanych podczas demonstracji przez mieszkańców NRD była bowiem również swoboda podróżowania.

Mur podzielił aglomerację berlińską na dwa miasta – światy. Po wschodniej stronie istniało państwo (co uznać należy za kolejny paradoks) z nazwy

demokratyczne, lecz z niedemokratycznym systemem, w którym łamane były prawa człowieka i obywatela, a po zachodniej stronie – świat demokracji. Podkreślić należy, że Berlin Zachodni nie stanowił części składowej Republiki Federalnej Niemiec – był specjalnym obszarem administrowanym przez zachodnich aliantów, enklawą na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej („samotną wyspą pośrodku komunistycznego morza”).

Berlin w związku z dzielącym go murem nazywany był miastem muru (*Mauer-Stadt*), „surrealistyczną klatką” i „twierdzą graniczną” (Taylor 2009: 421). Berlin Zachodni stanowił swego rodzaju „okno wystawowe Zachodu”, a wschodnią część miasta określano niekiedy mianem „getta wschodnich Niemiec”. To ostatnie sformułowanie należy jednak uznać za nadużycie w kontekście restrykcji, jakim podlegali mieszkańcy gett stworzonych przez Niemcy w czasach II wojny światowej. Innym pojęciem – obrazoburczym dla uszu Polaka – było określanie muru w prasie zachodniemieckiej i enuncjacjach politycznych „murem obozu koncentracyjnego Ulbrichta”, a NRD – „KZ-DDR” (*Konzentrationslager-DDR*; Demke 2011: 96). Eric Flury-Dasena pisze nawet o Berlinie jako o mieście, które „stało się obozem koncentracyjnym” (Flury-Dasena 2002: 253). Termin „obóz koncentracyjny” pojawił się także w przemówieniu Willy’ego Brandta wygłoszonym w dniu rozpoczęcia budowy muru w Izbie Deputowanych Berlina Zachodniego: „Odcięcie strefy radzieckiej i sektora radzieckiego od Berlina Zachodniego to oburzające bezprawie. Oznacza to, że pośrodku miasta wyznaczona zostanie nie tylko swego rodzaju granica państwa, ale zaporą obozu koncentracyjnego” (Wolfrum 2009: 46)⁶. Podobnie w komunikacie Senatu Berlina Zachodniego z 13 sierpnia 1961 r. czytamy: „Odcięcie strefy i sektora radzieckiego od Berlina Zachodniego oznacza, że środkiem Berlina przebiegać będzie zaporą obozu koncentracyjnego” (Hertle 2007: 36)⁷.

Stylizowanie muru berlińskiego na mur obozu koncentracyjnego lub getta, a także przyrównywanie żołnierzy Armii Ludowej NRD, wschodniemieckiej straży granicznej i policjantów pełniących służbę przy murze do esesmanów, oprawców obozowych i ludobójców dokonujących masowych zbrodni w Auschwitz oraz innych obozach z czasów II wojny światowej – uznać trzeba także za nieuprawnione i przesadzone. Gwoli rzetelności przyznać należy, że pojawiające się porównania „dyktatury SED” do „dyktatury narodowosocjalistycznej”,

6 „Die Abriegelung der Sowjetzone und des Sowjetsektors von Westberlin sind empörendes Unrecht. Sie bedeuten, dass mitten durch Berlin nicht nur eine Art Staatsgrenze, sondern die Sperrwand eines Konzentrationslagers gezogen wird”.

7 „Die Abriegelung der Zone und des Sowjetsektors von Westberlin bedeutet, dass mitten durch Berlin die Sperrwand eines Konzentrationslagers gezogen wird”.

a muru berlińskiego do muru obozu koncentracyjnego były także w niektórych publikacjach niemieckich krytykowane i określane jako nadużycie. Analogie zestawiające rzeczywistość NRD-owską z reżimem narodowego socjalizmu skończyły się na początku lat 70. XX w. wraz z nową polityką wschodnią kanclerza Willy'ego Brandta i przejściem władzy w NRD przez Ericha Honeckera, czego efektem było podpisanie 3 września 1971 r. porozumienia czterech mocarstw regulującego status prawny Berlina Zachodniego.

Interpretacja roli, jaką w historii Niemiec i Europy odegrał mur berliński, nie była jednak nawet po jego zburzeniu w 1989 r. jednoznacznie i powszechnie krytyczna. Z kręgów partii PDS (następczyni SED) padały bowiem niejednokrotnie głosy relatywizujące jego niehumanitarne funkcje. Powielane były także konstatacje z lat 60. XX w., że mur berliński stanowił wkład NRD do procesu utrzymania pokoju na świecie (Müller 2002: 19). Przykładowo w oświadczeniu opublikowanym w dzienniku *Neues Deutschland* z 13 sierpnia 2011 r. czytamy m.in., iż „mur był odpowiedzią na *exodus* grożący NRD i znowę wielkich mocarstw dotyczącą podziału świata, a jednocześnie aktem przeciwdziałania nowej wojnie światowej” (Hähle 2001: 10).

Zdecydowana większość historyków i politologów jest jednak zdania, że budowa i funkcjonowanie muru stanowiło akt złamania obowiązujących praw człowieka i podstawowych wolności obywatelskich, a najbardziej widocznym tego wyrazem było wydanie rozkazu strzelania do osób usiłujących sforsować zasieki i przedostać się na stronę zachodnią. Biuro Polityczne SED 22 sierpnia 1961 r. (dziewięć dni po rozpoczęciu budowy muru) uchwaliło instrukcję dla policji (*Volkspolizei*) i Armii Ludowej (*Volksarmee*), w której czytamy: „Każdy, kto złamie prawo naszej NRD, zostanie przywołany do porządku nawet – jeśli to będzie konieczne – przy użyciu broni” (Hertle 2007: 44). Już po dwóch dniach, 24 sierpnia 1961 r., został zastrzelony pierwszy uciekinier: Günter Litfin (*Die Todesopfer...* 2009: 9). Uciekinierów nazywano zdrajcami i przestępcami naruszającymi przepisy dotyczące przekraczania granicy (*Verräter und Grenzverletzer*). Edgar Wolfrum określa powyższą instrukcję – rozkaz otwierania ognia do uciekinierów – zaordynowaną odgórnie zbrodnią państwową (*staatlicher Mord*; Wolfrum 2009: 18). Z ogromną perfekcją i jednoznacznie w niehumanitarny sposób udaremniano ucieczki. Pogranicznicy, którzy udaremnili ucieczkę, byli nagradzani medalami, dodatkowymi urlopami lub premiami pieniężnymi. Po upadku muru niektórzy ze strzelających do uciekinierów pograniczników oraz polityków i urzędników, którzy wydawali rozkazy strzelania, stanęli przed sądem. Większość z nich została uniewinniona (Fleming i Koch 2008: 126). Jak wynika z przeprowadzonych w Niemczech badań i kwerend, podczas próby sforsowania

mur uległo zestrzeleniu ponad 130 osób (Hertle 2007: 18). W niektórych źródłach podawana jest nawet liczba 235 osób, obejmująca także inne ofiary (ze wschodniej i zachodniej strony), w tym żołnierzy i policjantów wschodniemieckich, którzy zginęli pełniąc służbę związaną z murem (Die Todesopfer... 2009: 13). Odwołanie rozkazu strzelania do uciekinierów wydane zostało przez Ericha Honeckera dopiero 3 kwietnia 1989 r.

Funkcje muru berlińskiego jako granicy państw i systemów

Na podstawie analizowanych publikacji na temat muru berlińskiego stwierdzić należy, że wyraźnie zarysowane są w nich pełnione przez ten mur funkcje. Poniżej krótkie zestawienie i charakterystyka najważniejszych.

Najistotniejsza funkcja – **polityczna** – wynikała z faktu, iż mur berliński był zarówno konsekwencją konfliktu Wschód-Zachód, jak i przyczyną jego zaostrzenia i przekształcenia tzw. zimnej wojny w bardzo niebezpieczną fazę konfrontacji. Skutkiem wydarzeń z sierpnia 1961 r., tj. kryzysu berlińskiego a także kryzysu kubańskiego z 1962 r., była decyzja administracji prezydenta Kennedy'ego o intensyfikacji wyścigu zbrojeń. A tego Chruszczow z pewnością nie chciał, mając świadomość znacznie gorszej kondycji gospodarczej i militarnej Związku Radzieckiego w porównaniu z potencjałem i możliwościami USA.

Kulisy wstrzemięźliwej polityki USA wobec budowy muru zdradza wypowiedź prezydenta Johna F. Kennedy'ego, jaka miała paść z jego ust 14 sierpnia 1961 r., gdy w ścisłym gronie doradców debatowano nad podjęciem decyzji o reakcji Ameryki adekwatnej do tego wydarzenia. Eva C. Schweitzer przytacza wypowiedź prezydenta, która miała brzmieć: „Mur wart jest potępienia, ale jest dużo lepszy niż wojna” (Schweitzer 2015). Także sekretarz stanu USA Dean Rusk już 13 sierpnia 1961 r. określił, jakie stanowisko zajmie w kwestii muru administracja amerykańska. Uzasadnieniem pasywności był, jego zdaniem, fakt, że mimo złamania statusu miasta ustalonego przez cztery mocarstwa, to jednak zasięki były skierowane głównie przeciwko mieszkańcom Berlina Wschodniego i Niemiec Wschodnich i nie zagrażały żywotnym interesom aliantów stacjonującym w Berlinie Zachodnim. Mocarstwa zachodnie przyjęły wobec tego taktykę: czekać i obserwować, co się będzie dalej działo.

Zachodni berlińczycy nie kryli rozczarowania pasywnym zachowaniem Zachodu wobec stawiania zasieków, a następnie budowy muru⁸. Ich protesty (po

8 Wyrazem tego rozczarowania była m.in. strona tytułowa gazety *Bild Zeitung* z 16.08.1961 r. z następującymi nagłówkami: „Wschód działa – co robi Zachód? Zachód nie robi nic! Prezydent USA milczy... Macmillan poluje... a Adenauer wymyśla Brandtowi”.

wschodniej stronie były to odosobnione akcje) nie mogły bowiem niczego zmienić. Społeczeństwo oczekiwało zdecydowanej reakcji mocarstw zachodnich – podjęcia energicznych kroków odwetowych. Szczególnie Willy Brandt, burmistrz Berlina Zachodniego, dawał wyraz swemu rozgoryczeniu i bezsilności (jedna z jego wypowiedzi brzmiała: „kurtyna poszła w górę, a scena pozostała pusta”) (Barzel 2002: 29). Kontrofensywy politycznej z Zachodu, mającej zatrzymać budowę muru, nie było. Jednym z powodów było to, że kierownictwo SED wybrało na rozpoczęcie operacji „Mur Chiński” niedzielę (Kennedy żeglował wówczas przy Hyannis Port; Departament Stanu był osierocony, gdyż sekretarz stanu Dean Rusk kibicował na meczu baseballowym; Harold Macmillan grał w golfa i polował w Szkocji, a Charles de Gaulle odpoczywał w Colombey-les-Deux-Églises). Podobnie jak w 1939 r., nikt nie chciał umierać za Gdańsk, tak i w sierpniu 1961 r. Berlin Zachodni został złożony w ofierze za zachowanie status quo. Jak już wcześniej zostało zasygnalizowane, brak zdecydowanej reakcji Zachodu argumentowano tym, że tak zwana czerwona linia, wytyczona przez prezydenta John’a F. Kennedy’ego podczas konferencji prasowej z 19 lipca 1961 r. oraz podczas przemówienia wygłoszonego 25 lipca tegoż roku⁹, nie została przekroczona:

- oddziały wojsk alianckich pozostawały w Berlinie Zachodnim,
- dojazd do Berlina Zachodniego był zachowany,
- wolności zachodnich berlińczyków i możliwość funkcjonowania enklawy oraz jej mieszkańców nie były zagrożone.

Mimo określonego powyżej specyficznego statusu Berlina Zachodniego, z krytyką spotkała się także postawa i bierność Konrada Adenauera. Autorzy niemieccybyli zdania, że kanclerz nie potrafił dostatecznie trafnie przewidzieć i ocenić skutków milionów dramatów, które miał przynieść mur. Dominował w jego reakcji strach przed wybuchem nowej wojny i oczekiwania związane z toczącą się właśnie kampanią przed wyborami do Bundestagu, które miały się odbyć 17 września 1961 r., ale przede wszystkim odczuwał chyba bezradność. Adenauer złożył w imieniu rządu zachodniemieckiego oświadczenie potępiające budowę muru i kontynuował swoje spotkania z wyborcami na terenie zachodnich Niemiec. Berlińczycy oczekiwali jego przyjazdu do Berlina Zachodniego i zdecydowanego protestu. Jak już jednak podkreślono wcześniej, zgodnie z Ustawą Zasadniczą

9 W obu tych wystąpieniach Kennedy sformułował *three essentials* odnośnie do Berlina, które uświadomiły stronie radzieckiej, jak daleko może forsować ten konflikt. Por.: 19. Juli 1961: Aus der Pressekonferenz des US-Präsidenten Kennedy; Quelle: Dokumente zur Deutschlandpolitik 25. Juli IV/6 (1961), 1262 i nast.; 25. Juli 1961: Aus der Rundfunk- und Fernsehansprache des US-Präsidenten Kennedy; Quelle: Dokumente zur Deutschlandpolitik 25. Juli IV/6 (1961), 1348 i nast.

z 1949 r., Berlin Zachodni do RFN nie należał. Adenauer mógł obawiać się, że Związek Radziecki i wschodnie Niemcy uznają jego wizytę za akt prowokacji. Przybył do Berlina Zachodniego dopiero 22 sierpnia 1961 r., gdzie zgotowano mu chłodne przyjęcie.

Podkreślić też należy, że z jednej strony, budowa muru berlińskiego wzmocniła politycznie kierownictwo NRD, gdyż uświadomiono społeczeństwu, że drogi ucieczki do RFN przez Berlin Zachodni już nie ma i że musi ono dostosować się do warunków stworzonych przez system polityczny państwa wschodnioniemieckiego. Z drugiej strony, wzniesienie muru oznaczało fiasko polityki zjednoczeniowej Niemiec Zachodnich.

Z funkcją polityczną związana była ściśle funkcja **strategiczna**. Budowie muru towarzyszyły, jak wskazano powyżej, dalekosiężne konsekwencje polityczne. Jednocześnie mur berliński unaoczniał zaskoczenie i brak przygotowania odpowiedniej strategii oraz taktyki ze strony polityków, szczególnie administracji rządowych USA, Wielkiej Brytanii, Francji i RFN, a także bezsilność i lęk przed eskalacją napiętej sytuacji, np. w postaci wybuchu paniki wśród ludności cywilnej, strach przed rozpętanem kolejnej wojny, w tym przed możliwością konfrontacji atomowej. Zaś sam mur i tzw. kwestia berlińska (*Berlinfrage*) posłużyły szczególnie stronie radzieckiej do realizacji jej interesów i celów: wykorzystania tego „słabego punktu Zachodu”, jakim był Berlin, do uzyskania akceptacji powojennego status quo ze strony zachodnich aliantów, w tym potwierdzenia prawomocności istnienia dwóch państw niemieckich oraz uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Berlin po rozpadzie koalicji antyhitlerowskiej stał się główną areną walki i konfliktu nie tylko obu głównych bloków politycznych, lecz także militarnych. Powyżej podkreślono brak przygotowania odpowiedniej strategii w polityce mocarstw zachodnich. W konsekwencji doszło do pancernej próby sił grożącej wybuchem III wojny światowej, gdy przez 16 godzin w dniach 27 i 28 października 1961 r. stały naprzeciwko siebie załadowane ostrą amunicją czołgi amerykańskie i radzieckie przy przejściu Checkpoint Charlie. Służby wywiadowcze podsłuchiwały siebie nawzajem, czy zostanie wydany rozkaz do ataku. Nie został. Jako pierwsze odjechały czołgi radzieckie. Ani w Waszyngtonie, ani w Moskwie „nie grano *va banque*” (Steinger 2001: 364). Ani Chruszczow, ani Kennedy nie poświęcili Berlina – miasta, które 16 lat wcześniej wspólnie zdobywali i burzyli, aby móc realizować swoje interesy polityczne.

Ideologiczna funkcja muru wynikała z chęci wykazania przez NRD wyższości systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym. Wraz z wprowadzeniem „pod dyktando” Moskwy nowego systemu chciano udowodnić światu zachodniemu, że centralnie planowana gospodarka NRD jest w stanie konkurować

z gospodarką wolnorynkową, a poziom życia tamtejszej ludności nie odbiega od standardów zachodnich. Tymczasem ucieczki obywateli wschodnich Niemiec („głosowanie nogami”), szczególnie osób posiadających wyższe wykształcenie, przeczyły temu i prowadziły do krytycznego osłabienia państwa. Niemiecka Republika Demokratyczna przegrywała tę rywalizację zarówno w sferze gospodarki, polityki, jak i kultury. Celem doraźnym władz wschodnioniemieckich było zahamowanie, a wręcz uniemożliwienie emigracji/ucieczek (*Republikflucht*) do Berlina Zachodniego. Już od grudnia 1957 r. za opuszczenie NRD i Berlina Wschodniego bez zgody władz groziła kara do trzech lat więzienia. Wyjazdy z Niemiec Wschodnich osłabiały to państwo nie tylko z ekonomicznego punktu widzenia, ale przede wszystkim szkodziły wizerunkowi na arenie międzynarodowej.

W ścisłym związku z ideologiczną pozostawała funkcja **propagandowa**. Na jej potwierdzenie przytoczyć można fragment uchwały Rady Ministrów NRD z 12 sierpnia 1961 r., w której czytamy: „Aby ukrócić wrogą działalność rewanżystowskich i militarystycznych sił Niemiec Zachodnich i Berlina Zachodniego, włączając w to granice z sektorami zachodnimi Wielkiego Berlina, wprowadzona zostaje na granicach NRD taka kontrola, jaka istnieje na granicach każdego suwerennego państwa. Należy na granicach z Berlinem Zachodnim zapewnić niezawodną ochronę i skuteczną kontrolę, aby położyć kres wichrzycielskiej działalności” (Steininger 2001: 261). W centralnym organie prasowym SED, *Neues Deutschland*, 13 sierpnia 1961 r. opublikowano wymienioną powyżej uchwałę oraz Oświadczenie państw Układu Warszawskiego, w którym rządy tych państw zwróciły się do Izby Ludowej i rządu NRD, do wszystkich pracujących we wschodnich Niemczech ze wspomnianą wcześniej „propozycją” ustanowienia na granicy z Berlinem Zachodnim takiego porządku, który zabezpieczy państwa obozu socjalistycznego przed wichrzycielską działalnością (*Wühlstätigkeit*), i wprowadzenia wokół całego terenu Berlina Zachodniego, łącznie z jego granicą z demokratycznym Berlinem, niezawodnej ochrony oraz skutecznej kontroli.

Na Zachodzie określano mur berliński „ohydłą granicą” (*häßliche Grenze*; Shears 1972: 7), „murem wstydu” (*Mauer der Scham*), „betonowym potworem”, a nawet mianem „betonowego dowodu niższości systemu socjalistycznego wobec kapitalistycznego” (Hähle 2001: 10). David Shears, boński korespondent gazety *Daily Telegraph*, określił mur jako najstraszniejszą granicę, jaką stworzyła ręka ludzka od czasów muru chińskiego. Mur berliński stanowił, jego zdaniem, trudniejszą do przebycia barierę niż Alpy lub Pireneje (Shears 1971: 9).

We wschodnioniemieckiej prasie (głównie w dzienniku *Neues Deutschland*) mur początkowo określany był neutralnie – „wałem” – „antyfaszystowskim wałem obronnym” (*antifaschistischer Schutzwall*), lub „antyimperialistycznym

wałem obronnym” (*antiimperialistischer Schutzwall*), a niekiedy nawet zwykłym „oznakowaniem granicy” (*Grenzmarkierung*; Taylor 2009: 436). Władze NRD w kontekście podjęcia decyzji o jego budowie chwalone były w mediach wschodnio-niemieckich za ratowanie pokoju. W propagandzie enerdowskiej mur miał chronić przed „infiltracją, szpiegostwem, sabotażem, przemytem i agresją z Zachodu”. Dzięki murowi, jak głosiła propaganda NRD-owska, pokój stał się stabilniejszy (*der Frieden wurde sicherer*), zasady ekonomii socjalistycznej mogły być bez zakłóceń wdrażane w sferze gospodarki i stworzone zostały warunki do kształtowania socjalistycznej świadomości obywateli NRD na stabilnym fundamencie socjalistycznego ładu (*Kleines politisches...* 1978: 46).

Berlin Zachodni był w języku propagandy NRD nazywany: „przyczółkiem zimnej wojny” (*Brückenkopf des kalten Krieges*), „ogniskiem zapalnym pożogi wojennej, ostoją przestępczości, militarizmu, neonazizmu, reakcjonizmu, rewanżyzmu” (*Herd und Hort der Kriegsbrandstiftung, der Kriminalität, des Militarismus, des Neonazismus, der Reaktion, des Revanchismus*), „punktem zapalnym zagrażającym pokojowi” (*Gefahrenherd für den Frieden*), „rakową naroślą” (*Krebsgeschwür*), „bazą NATO” (*Natostützpunkt*), „centrum szpiegostwa” (*Spionagezentrum*), „bombą z opóźnionym zapłonem” (*Zeitbombe*), „beczką prochu” (*Pulverfass*; Kunze 1999: 39).

Z kolei radziecki przyczółek na Zachodzie, jakim była Niemiecka Republika Demokratyczna, nie mógł popaść w kryzys egzystencjalny z powodu ucieczki ludności. W toku wznoszenia muru organizowano po wschodniej stronie propagandowe akcje przynoszenia budowniczym i ochraniającym ich żołnierzom kawy czy czekolad (np. przez stewardesy) oraz wręczania kwiatów i laurek przez dzieci. Załogi zakładów pracy przesyłały na ręce władz partyjnych i państwowych adresy i rezolucje zawierające deklaracje poparcia (*Zustimmungserklärungen*) decyzji o budowie muru (*Reaktionen auf den Mauerbau* 2017).

Bezspornie pełnił też mur berliński funkcję **społeczną**. Był efektem i źródłem tzw. wielkiej polityki, ale skomplikował życie codzienne zwykłych obywateli. Stanowił także przyczynę wielu dramatów (w tym także samobójstw). Wraz z podziałem Berlina i Europy, a nawet świata, mur rozdzielił przede wszystkim rodziny mieszkające po obu jego stronach, sąsiadów, przyjaciół, narzeczonych etc. Przecinał ulice, podwórka, ogrody, cmentarze, a nawet domy, które najpierw miały zamurowywane wejścia i okna od strony zachodniej, a później były burzone. Z rozkazu komendanta policji Berlina wschodniego z 28 sierpnia 1961 r. zakazano na obszarze przygranicznym wszelkich prób nawiązywania kontaktów pomiędzy mieszkańcami Berlina Zachodniego a „osobami z sektora demokratycznego” (*zwischen der Bevölkerung Westberlins und Personen des demokratischen Sektors*),

dawania znaków ręką (*Winken*), przekazywania pozdrowień, przesyłania listów, podawania prezentów itp. (Hertle 2007: 41).

Wśród skutków społecznych wymienia się w literaturze także traumę z powodu utraty członków rodzin, którzy stracili życie podczas próby sforsowania muru, a nawet choroby berlińczyków spowodowane murem – poczuciem zamknięcia, wręcz uwięzienia (*Mauerkrankheit*; Müller-Hegemann 1973)¹⁰.

Jeszcze innym skutkiem społecznym były powstające po obu stronach grupy społeczników budujące tunele, przemycające paszporty i w różny inny sposób pomagające w ucieczkach z NRD na Zachód. Po wschodniej stronie ludzie ci ryzykowali donos i uwięzienie, ale chęć przeciwstawienia się reżimowi i solidarność z osobami przeżywającymi dramat rozłąki z bliskimi były silniejsze. Wspomnienia wielu spośród tych ludzi zostały zebrane przez Marię Nooke na podstawie rozmów przeprowadzonych z nimi w 2012 r. w ramach projektu „Kawiarnia świadków tamtych czasów” (*Zeitzeugencafé*; Nooke 2017: 9-65).

Ekonomiczna funkcja muru związana była głównie z celem, jakim było zahamowanie depopulacji wschodnich Niemiec, w tym odpływu rąk do pracy. W istocie mur ratował wschodnie Niemcy przed totalną klęską w konfrontacji z systemem gospodarczym i politycznym panującym w RFN, a główną jego funkcją było właśnie przeciwdziałanie emigracji do Berlina Zachodniego i stamtąd do Niemiec Zachodnich. W latach 1945-1949 wyemigrowało ze wschodniej strefy okupacyjnej do stref zachodnich 438 700 osób, a od powstania NRD w 1949 r. do 15 sierpnia 1961 r. kolejne 2 691 270 osób (Der Bau der Mauer... 1988: 15). Łączna liczba uchodźców z radzieckiej strefy okupacyjnej i ze wschodniego sektora Berlina do dnia budowy muru szacowana jest na 3,6 – 3,7 mln osób. Oznacza to, że średnio codziennie ponad 500 osób uciekało na Zachód (Der Bau der Mauer... 1988: 15). Największy odpływ obywateli NRD odnotowano w roku 1953 (roku wybuchu powstania we wschodnich Niemczech), kiedy w samym tylko marcu przybyło ze wschodu do części zachodniej 58 605 uchodźców.

W NRD obawy co do przyszłości państwa wywoływała też struktura wieku uciekinierów (osób składających wnioski o przyjęcie w obozach przejściowych na terytorium RFN) z lat 1954-1961. Widoczna była tu bowiem zdecydowana dominacja osób poniżej 25 roku życia. Niewielki był natomiast udział osób w wieku 65 lat i więcej, który stanowił zaledwie 5,4%, podczas gdy w państwie wschodniemieckim ta grupa wieku miała w ogólnej liczbie ludności udział na poziomie przekraczającym 13%.

¹⁰ Socjogenezę chorób psychicznych spowodowanych murem berlińskim opisał dyrektor wschodniobrzeźnińskiego Szpitala im. Wilhelma Griesingera, Dieter Müller-Hegemann, który w latach 1964-1971 leczył osoby chore na depresję.

Podkreślenia w kontekście ekonomicznej funkcji wymaga także fakt, że w wyniku powstania muru ucierpiał handel – utrudnione zostały tradycyjne dotąd drogi zaopatrzenia mieszkańców i podmiotów gospodarczych. Nastąpiło też odcięcie możliwości zarobkowania, gdyż część mieszkańców Berlina wschodniego – pracująca przed budową muru w sektorze zachodnim – straciła pracę i na odwrót – niektórzy mieszkańcy sektorów zachodnich byli zatrudnieni wcześniej w części wschodniej. Mur spowodował także komplikacje w funkcjonowaniu wspólnej do 1961 r. sieci komunikacji miejskiej, przede wszystkim – sieci metra. Za możliwość przejazdu przez zamknięte stacje metra (tzw. stacje duchów) – leżące po wschodniej stronie – Berlin Zachodni wpłacał do kasy NRD od momentu postawienia muru 2,8 mln DEM rocznie.

Ekonomiczny aspekt związany z murem berlińskim wiąże się także z nierozwiązaną po części do dziś kwestią odszkodowań za nieruchomości w strefie budowy muru, z których wywłaszczeni zostali ich właściciele. Wypłaty rekompensat za działki i budynki, które zostały przejęte przez państwo i w przypadku domów często wyburzone, pozostają dla wielu byłych właścicieli niezalutwowanym problemem.

Mur berliński pełnił również **symboliczną** funkcję – stanowił przede wszystkim manifestację siły. Utożsamiał swoiste logo tzw. żelaznej kurtyny i był fizycznym/materialnym symbolem podzielonych Niemiec i Europy. Był barykadą oddzielającą świat zachodni od obozu wschodniego. Wśród większości społeczeństwa niemieckiego był konstrukcją wzbudzającą odrazę (*eine Ikone der Abscheu; Die Todesopfer...* 2009: 5). Śmiertelne ofiary muru, których ucieczki miały także symboliczne znaczenie – jako pragnienie życia w warunkach wolności – uczczone zostały po zjednoczeniu Niemiec w postaci symbolicznych białych krzyży ustawionych w pobliżu gmachu Bundestagu.

Symboliczną wymowę miały też przemówienia polityków wygłaszane w kontekście muru berlińskiego. Chodzi tu m.in. o zdanie wypowiedziane przez prezydenta J.F. Kennedy'ego 26 czerwca 1963 r., mające wyrażać protest przeciwko budowie muru i solidarność z mieszkańcami Berlina Zachodniego: *Ich bin ein Berliner*. Zdanie to było w kolejnych latach wielokrotnie trawestowane w sytuacjach, kiedy chciano opowiedzieć się po stronie ofiar wojen (np. Madeleine Albright w czasie wojny na Półwyspie Bałkańskim powiedziała: *Ja sam Sarajevka*), czy ataków terrorystycznych (np. zwrot powtarzany powszechnie po zamachu na redakcję gazety *Charlie Hebdo* w 2015 r.: *Je suis Charlie*). Podobnie silną symboliczną wymowę miało zdanie prezydenta Ronalda Reagana z 1987 r., który przemawiając w pobliżu Bramy Brandenburskiej zwrócił się do ówczesnego przywódcy ZSRR Michaiła Gorbaczowa, żądając otwarcia bramy

i zniszczenia muru: *Mr. Gorbachev, open this gate! Mr. Gorbachev, tear down this wall!*.

Za symboliczny uznać należy też sam upadek muru 9 listopada 1989 r. W powszechnym odczuciu zburzenie muru było znakiem końca zimnej wojny i zniesienia żelaznej kurtyny, końca ery komunizmu i początku przemian politycznych, ekonomicznych i społecznych w Europie Środkowej i Wschodniej. Na marginesie warto dodać, że choć w przekonaniu wielu Polaków to ruch „Solidarności” i przemiany demokratyczne w naszym kraju przyczyniły się w znacznym stopniu do upadku muru berlińskiego, to w wykorzystanych przy pisaniu niniejszego artykułu publikacjach niemieckich dotyczących tej budowli nie wspomina się o tym¹¹. Po zburzeniu muru niektóre jego fragmenty zostały zachowane (a nawet są odtwarzane) jako pomniki – miejsca pamięci o ofiarach reżimu, ale także jako atrakcje turystyczne przypominające skomplikowaną historię miasta. Symboliczny jest także fakt, że dochody ze sprzedaży fragmentów muru przeznaczono na cele charytatywne.

W murach ważną funkcję pełnią wieże obronne/wieże strażnicze (wzdłuż muru berlińskiego było ok. 200 takich wież, ustawionych co 250-300 m) oraz bramy – miejsca-symbole otwarcia się na przybyszów z zewnątrz. Jednym z takich symbolicznych miejsc w Berlinie było przejście na Friedrichstrasse – Checkpoint Charlie, otwarte jednak tylko dla cudzoziemców i dyplomatów. W miejscu przejścia znajduje się dzisiaj Muzeum Muru Berlińskiego oraz symboliczny punkt kontroli granicznej, stanowiący atrakcję turystyczną.

Wreszcie dwie funkcje muru berlińskiego stojące w pewnym sensie w sprzeczności do siebie: funkcja **kulturotwórcza** i funkcja **niszczenia/psucia krajobrazu**. Jeśli chodzi o funkcję kulturotwórczą, to w przeciwieństwie do wschodniej strony, gdzie nie było dostępu do muru, po stronie zachodniej biel ściany przyciągała artystów (mniej lub bardziej utalentowanych), którzy tworzyli kolorowe graffiti i inne instalacje, nierzadko z przesłaniem jego zburzenia. Po upadku muru, w 1990 r., zaproszono 118 artystów z 21 krajów, którzy na oryginalnym fragmencie muru stworzyli swoje dzieła. Są one zgromadzone w „galerii pod chmurką” (East Side Gallery).

Mur berliński inspirował zarówno przed upadkiem, jak i po jego zburzeniu także wielu muzyków. W roku 1979 grupa Pink Floyd wydała płytę *The Wall*. Dnia 21 lipca 1990 r. na Placu Poczdamskim basista zespołu Pink Floyd, Roger Waters, wystawił widowisko muzyczno-teatralne pt. *The Wall – Live in*

11 Wkład „Solidarności” w obalenie muru berlińskiego i upadek komunizmu upamiętnia tablica na budynku Reichstagu umieszczona tam w 2008 r.

Berlin, inspirowane ww. płytą. Koncert zgromadził ok. 500 tys. widzów i był transmitowany przez 35 państw. O podzielonym Berlinie śpiewała też grupa Sex Pistols w utworze *Holidays in the Sun*, Dawid Bowie w utworze *Heroes*, a także Elton John w kompozycji *Nikita* i wielu innych.

Mur stał się także kanwą wielu filmów, zarówno fabularnych (np.: *Ucieczka z Berlina wschodniego*, ... *und deine Liebe auch*, *Der Kinnhaken*, *Podzielone niebo*, *Der Mann auf der Mauer*, *Niebo nad Berlinem*, *Liebe Mauer*), jak i dokumentalnych. W roku 2011 powstał film Reinharda Jokscha *Mur Berliński – życie w podzielonym mieście*, w którym zrekonstruowano na podstawie materiałów archiwalnych i wypowiedzi świadków wydarzenia z czasów istnienia muru. W roku 2009 nakręcony został polsko-niemiecki film *Królik po berlińsku*, nominowany do nagrody Oscara w kategorii najlepszy krótkometrażowy film dokumentalny. Spośród innych, niezwykłą wymowę posiada film *Mur berliński – ucieczka na wolność*, który także prezentuje historię muru od powstania do jego upadku.

Jednocześnie jednak mur psuł estetykę krajobrazu miasta. Stał się jego dominantą. Stanowił nowy – wybijający się na pierwszy plan – składnik krajobrazu Berlina, budzący lęk i niepokój. Potwierdza to określenie zawarte w tytule książki Davida Shearsa *Die häßliche Grenze*, gdzie przymiotnik *häßlich* tłumaczyć należy jako ohydny, szpetny i brzydki. Z autopsji dodam, że szczególnie nocą, mur jasno oświetlony tysiącami reflektorów, był wynaturzeniem normalnego nocnego krajobrazu. Jednocześnie mur blokował lokowanie inwestycji w jego pobliżu i inne przedsięwzięcia, np. mogące służyć upiększeniu krajobrazu czy ochronie środowiska.

Dzień 13 sierpnia 1961 r. stanowi niezwykle ważną cezurę w historii Niemiec i całej powojennej Europy – kulminację sporów pomiędzy aliantami, początek nowego etapu w historii NRD (niekiedy nazywany jest nawet dniem drugich narodzin państwa wschodnioniemieckiego), którego zakończenie miało miejsce 9 listopada 1989 r. wraz ze zburzeniem muru berlińskiego. Konflikt o Berlin był zarówno sporem wewnątrzniemieckim, jak i międzynarodowym. Jak wynika z zaprezentowanych powyżej funkcji pełnionych przez mur, Berlin stał się po rozpadzie koalicji antyhitlerowskiej jedną z głównych aren konfliktu i rywalizacji obu bloków politycznych i militarnych.

W niektórych publikacjach kryzys berliński związany z budową muru porównywany jest z kryzysem kubańskim, jeśli chodzi o prawdopodobieństwo wybuchu kolejnej wojny, w tym możliwość użycia broni

atomowej. I w jednym i w drugim przypadku taka groźba konfliktu globalnego rzeczywiście istniała. Na Kubie Związek Radziecki zainstalował taktyczną broń atomową i gdyby doszło do inwazji Amerykanów, broń ta zostałaby prawdopodobnie użyta. Natomiast w październiku 1961 r., gdy na przejściu Checkpoint-Charlie czołgi amerykańskie i radzieckie stanęły naprzeciwko siebie, generał Lucius D. Clay czekał na rozkaz z Waszyngtonu, aby rozpocząć burzenie muru. Rozkaz jednak nie nadszedł.

Mur stanowił barierę i zaporę przede wszystkim dla wschodnich berlińczyków, ale w wielu dziedzinach życia także dla zachodnich. Tymczasem, jak wynika z przeprowadzonej kwerendy, część mieszkańców NRD i Berlina wschodniego przyzwyczaiła się z czasem do istnienia muru, postrzegając go jako coś normalnego, a nawet wierzyła w ów „antymperialistyczny wał ochronny”. Inni podejmowali dramatyczne próby pokonania go. Obecne szacunki mówią m.in. o ok. 75 tunelach pod murem budowanych z obu stron, mających umożliwić ucieczki (Mayer 2018). Protesty i demonstracje, jakie odbywały się w Berlinie Zachodnim, były nie tylko skierowane przeciwko NRD, głównie przeciwko decyzji SED o budowie muru, ale także przeciwko biernie przyglądającym się rozwojowi sytuacji mocarstwom zachodnim.

Porównując funkcje pełnione przez mur berliński i obecnie stawiane mury graniczne, stwierdzić należy pewne podobieństwo funkcji politycznych, strategicznych i propagandowych. Współcześni politycy, podejmując decyzje o budowie murów, wykorzystują lęki określonych grup społecznych przed obcymi (w tym przed potencjalnymi terrorystami) i ich bagażem kulturowym (głównie religią), aby umocnić swoją pozycję. Obawy dotyczące zabierania miejsc pracy przez imigrantów, wysokich kosztów utrzymania w czasie trwania procesu ich integracji, wzrostu przestępczości, powstawania równoległych społeczeństw, a także islamizacji podsycane są przede wszystkim przez populistów, zyskujących dzięki temu coraz więcej zwolenników.

Zarówno mur berliński, jak i współczesne mury pełnią funkcję odstrasżającą m.in. dla potencjalnych turystów, inwestorów czy choćby studentów. Państwa stawiające mury stają się dla nich mniej atrakcyjne w związku z koniecznością przezwycięzania utrudnień dotyczących przekraczania granicy. Odgradzając się murem, państwo chce chronić swoje (nierzadko homogeniczne) struktury społeczne, a jednocześnie ogranicza napływ nie tylko migrantów, lecz także nowych impulsów z zewnątrz.

Główna różnica polega jednak na tym, że mur w Berlinie uniemożliwiał odpływ ludności, w tym siły roboczej, podczas gdy współczesne mury, hamując napływ imigrantów, ograniczyć mają wjazd potencjalnych pracobiorców. Jednakże

z NRD wyjeżdżali ludzie wykształceni, specjaliści niezbędni dla funkcjonowania gospodarki wschodnioniemieckiej, reprezentujący tę samą kulturę i ten sam system wartości, jaki istniał w RFN. Tymczasem wśród współczesnych imigrantów, przybywających do Europy z państw Afryki i Bliskiego Wschodu, przeważają osoby słabo wykształcone, przywożące odmienną kulturę, tradycję i religię.

Jedną z fundamentalnych cech charakteryzujących liberalny system demokratyczny jest wolność – swoboda przemieszczania się, wolność słowa/wypowiedzi, wyznawania religii, zgromadzeń, prasy itd. Wraz z budową muru berlińskiego nastąpiło drastyczne ograniczenie wolności. Również współczesne mury tę wolność ograniczają.

Literatura:

Barzel, R. (2002). Zum Bau der Mauer vom 13. August 1961. W: H. Timmermann (Hrsg.), *1961 – Mauerbau und Außenpolitik*. Berlin: LIT Verlag.

Berliner Mauer. (1978). W: *Kleines politisches Wörterbuch*. Berlin: Dietz Verlag.

Der Bau der Mauer durch Berlin. Die Flucht aus der Sowjetzone und die Sperrmaßnahmen des kommunistischen Regimes vom 13. August 1961 in Berlin. Faksimilierter Nachdruck der Denkschrift von 1961. Bonn: Bundesministerium für innerdeutsche Beziehungen (Hrsg.) (1988), 1. ergänzte Auflage Juli.

Dalma, A. (1962). *Hintergründe der Berliner Krise*. Karlsruhe: Condor Verlag.

Demke, E. (2011). „Antifaschistischer Schutzwall“ - „Ulbrichts KZ“. Kalter Krieg der Mauer-Bilder. W: K.D. Henke (Hrsg.), *Die Mauer. Errichtung, Überwindung, Erinnerung*. München: Deutscher Taschenbuch Verlag.

Fleming, T., Koch, H. (2008). *Die Berliner Mauer. Geschichte eines politischen Bauwerks*. Berlin: be.bra Verlag.

Flury-Dasena, E. (2002). „Zum Konzentrationslager gewordene Stadt“: Die schweizerische Haltung zur Berlin-Krise und zum Mauerbau 1958-1961. W: H. Timmermann (Hrsg.), *1961 – Mauerbau und Außenpolitik*. Berlin: LIT Verlag.

Hähle, F. (2001). Kein „antifaschistischer Schutzwall“. Zum vierzigsten Jahrestag der Errichtung der Berliner Mauer. Die politische Meinung. *Zeitschrift für Politik, Gesellschaft, Religion und Kultur*, Nr. 381.

Henke, K.-D. (Hrsg.) (2011). *Die Mauer. Errichtung, Überwindung, Erinnerung*. München: Deutscher Taschenbuch Verlag.

Hertle, H.-H., Nooke, M. (2009). *Die Todesopfer an der Berliner Mauer 1961-1989. Ein biographisches Handbuch*. Berlin: H. Links Verlag.

Hertle, H.-H. (2007). *Die Berliner Mauer/The Berlin Wall. Monument des kalten Krieges/Monument of the cold War*. Bonn: Bundeszentrale für politische Bildung.

- Kornelius, S. (2011). Ich bin doch kein Berliner. US-Präsident Kennedy und der Mauerbau. *Süddeutsche Zeitung*, 13.08.2011, <http://www.sueddeutsche.de/politik/us-praesident-kennedy-und-der-mauerbau-ich-bin-doch-kein-berliner-1.1131047> (dostęp: 25.11.2017).
- Kunze, G. (1999). *Grenzerfahrungen. Kontakte und Verhandlungen zwischen dem Land Berlin und der DDR 1949-1989*. Berlin: Akademie Verlag GmbH.
- Lemke, M. (2011). Die Berlin-Krise 1958 bis 1963. W: K.-D. Henke (Hrsg.), *Die Mauer. Errichtung, Überwindung, Erinnerung*. München: Deutscher Taschenbuch Verlag.
- Mayer, V. (2018). Tunnelblick, *Süddeutsche Zeitung*, 5.02.2018.
- Müller, P. (2002). 1961 – Mauerbau und Außenpolitik. W: H. Timmermann (Hrsg.), *1961 – Mauerbau und Außenpolitik. „Die Ironie der Geschichte: Flucht: Motiv des Mauerbaus, Flucht: Motiv des Mauerfalls“*. Münster: LIT Verlag.
- Müller-Hegemann, D. (1973). *Die Berliner Mauer-Krankheit. Zur Soziogenese psychischer Störungen*. Herford: Nicolaische Verlagsbuchhandlung KG.
- Münkel, D. (2011). CIA, BND, MFS und der Mauerbau. W: K.-D. Henke (Hrsg.), *Die Mauer. Errichtung, Überwindung, Erinnerung*. München: Deutscher Taschenbuch Verlag.
- Nooke, M. (Hrsg.) (2017). *Mauergeschichten von Flucht und Fluchthilfe. Begegnung mit Zeitzeugen*. Berlin: Ch. Links Verlag.
- Reaktionen auf den Mauerbau in Berlin und der DDR, <http://www.bpb.de/geschichte/deutsche-einheit/deutsche-teilung-deutsche-einheit/55855/reaktionen-auf-den-mauerbau>, (dostęp: 6.11.2017).
- Rühle, J., Holweißig, G. (1981). *13. August 1961. Die Mauer von Berlin*. Köln: Edition Deutschland Archiv.
- Schweitzer, E.C. (2015). „Eine Mauer ist verdammt noch mal besser als ein Krieg“. USA zur deutschen Teilung. *Cicero. Magazin für politische Kultur*, 12.08.2015, <https://www.cicero.de/innenpolitik/deutsche-teilung-eine-mauer-ist-verdammt-noch-mal-besser-als-ein-krieg/59647> (dostęp: 25.11.2017).
- Shears, D. (1971). *Die häßliche Grenze*, 2. Aufl. Stuttgart: Seewald Verlag.
- Sikorski, W., Laabs, R. (1997). *Checkpoint Charlie und die Mauer. Ein geteiltes Volk wehrt sich*. Berlin: Ullstein Buchverlag GmbH.
- Steininger, R. (2001). *Der Mauerbau. Die Westmächte und Adenauer in der Berlinkrise 1958-1963*. München: Olzog Verlag.
- Tag der deutschen Einheit: Steinmeier warnt vor „Mauern aus Enttäuschung“. *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, 03.10.2017, <http://www.faz.net/aktuell/politik/inland/steinmeier-warnt-vor-mauern-aus-enttaeuschung-15229023.html> (dostęp: 4.10.2017).
- Taylor, F. (2009). *Die Mauer. 13. August 1961 bis 9. November 1989*. München: Siedler Verlag.

Timmermann, H. (Hrsg.). (2002). *1961 – Mauerbau und Außenpolitik. „Die Ironie der Geschichte: Flucht: Motiv des Mauerbaus, Flucht: Motiv des Mauerfalls“*. Münster: LIT Verlag.

Uhl, M. (2009). „Ein eiserner Ring um Berlin“. *Die Zeit*, 04.06.2009, <http://www.zeit.de/2009/24/op-ed-Mauerbau> (dostęp: 5.10.2017).

Wolfrum, E. (2009). *Die Mauer. Geschichte einer Teilung*. München: H.C. Beck.

Berlin Wall as a border and a frontline during the Cold War

Abstract:

The main aim of the article is to present the circumstances under which Berlin Wall was constructed, and then the functions performed by the Wall during the Cold War. The Berlin Wall was erected in 1961 and was the effect of the conflict between the USSR and the Western Allies. The GDR government was interested in the Wall construction since it wanted to stop the emigration of people from East Germany to West Berlin and then to Federal Republic of Germany.

After 2015, walls are being built on the borders of many European states in order to prevent the immigrants, particularly illegal one. In this very context, it is worth considering various functions of the Berlin Wall, including: political function, strategic function, economic function, social function, symbolic function and culture-creating one. On the bases of above mentioned functions one can ruminate on the consequences of the Berlin Wall construction. Berlin Wall undoubtedly contributed to the deterioration of the situation in both East Berlin and East Germany, and the personal tragedies of many families. However, the consequences of its existence had also an impact on the situation in Europe and even in the world.

Keywords:

Berlin Wall, border, Cold War, border functions